

Sygn. akt I ACa 701/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Joanna Głogowska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko E. B. i M. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 22 października 2014 r., sygn. akt I C 226/14,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO del. Joanna Głogowska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Naczyńska
---------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 701/15

UZASADNIENIE

Powódka W. K. w pozwie skierowanym do Sądu Okręgowego w Częstochowie wystąpiła o zasądzenie od E. i M. B. (1) na jej rzecz kwoty 29.800,00 zł tytułem zapłaty za osuszenie terenu działki o powierzchni 1.700 m² położonej w M. przy ul. (...), oznaczonej jako działka nr (...), k.m. 7, w wyniku notorycznego zalewania jej przez pozwanych. Wniosła również o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kwoty 230 zł tytułem wycięcia drzew spowodowanych ich całkowitym

wygniciem. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych oraz nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że od 4 lat pozwani nieustannie zalewają jej działkę wodami opadowymi oraz ściekami w prowadzonej przez nich szklarni. Obecnie działka nie nadaje się do użytkowania. Zwracanie uwagi pozwany nie przyniosło żadnych rezultatów. Do doprowadzenia działki do stanu używalności konieczne jest jej osuszenie, które zgodnie z wykonanym kosztorysem będzie kosztować 29.800,00 zł. Ponadto na skutek zalewania działki całkowicie zgniły rosące na niej 2 drzewa, przez co powódka była zmuszona je wyciąć. Wniosek o rygor natychmiastowej wykonalności powódka uzasadniała tym, że po osuszeniu działki powódka przystąpi natychmiast do załatwiania niezbędnych formalności związanych z budową budynku mieszkalnego.

W odpowiedzi na pozew pozwani wniesli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwani wskazali, że nie posiadają legitymacji biernej do występowania w charakterze pozwanych. Właścicielką działki bezpośrednio przylegająca do działki powodów jest E. B.. Również to nie oni wspólnie prowadzą uprawy szklarniowe na tej działce, szklarnie wybudowane na działce należą do M. B. (1). Powódka nie przedstawiła też żadnych dowodów, aby jej działka była zalewana przez pozwanych. Szklarnie zostały wybudowane zgodnie z wiedzą i sztuką budowlaną, co było przedmiotem kontroli administracyjnych organów budowlanych, które to postępowania zakończyły się umorzeniem. Wody opadowe ze szklarni są odprowadzane rurami do rowku wykonanego obok szklarni, którym następnie woda spływa do rowu melioracyjnego. Nadmierne nawodnienie działki powódki może wynikać z jej niewłaściwego użytkowania, powódka nie dba bowiem o drożność rowu melioracyjnego, który jest w znacznym stopniu zarośnięty. Powódka pomija też fakt ukształtowania terenu działki i to, że podniosła teren działki wzdłuż granicy z nieruchomością E. B.. Zalewanie działki może następować także z innej strony. Z ostrożności procesowej pozwani podnieśli, że powódka nie wykazała, aby w związku z zalewaniem jej działki poniosła jakąkolwiek szkodę. Powódka nie wzywała też pozwanych do zaprzestania zalewania jej działki.

Pismem z dnia 5 maja 2014 r. (data wpływu do Sądu) powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 90.230,00 zł. Wskazując, że na tą kwotę składa się koszt odwodnienia w wysokości 90.000,00 zł oraz kwota 230,00 z tytułu odszkodowania za zniszczenie drzew.

Wyrokiem z dnia 22 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził solidarnie od pozwanych E. B. i M. B. (1) na rzecz powódki W. K. kwotę 90.230,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym i z dalszymi odsetkami ustawowymi w razie zmiany ich wysokości od kwoty 30.030,00 zł (trzydzieści tysięcy trzydzieści złotych) od dnia 18 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 60.200,00 zł od dnia 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części nadto orzekł o kosztach procesu zasądzając je od pozwanych jako przegrywających spór.

Przytoczył sąd następujące motywy swojego rozstrzygnięcia.

Nieruchomość W. K. położona jest w M. przy ul. (...), składa się z działki nr (...) o pow. 0,6360 ha. W 5/8 częściach należy do powódki, w pozostałej części należy do A. K., C. K. i P. K., którzy posiadają po 1/8 części. Od zachodu działka graniczy z działką małżonków E. i M. B. (1) położonej przy ul. (...) (nr geodezyjny (...) i (...)), przy czym w księdze wieczystej jako właścicielka działki jest wpisana jedynie E. B..

Na nieruchomości powódki znajdują się fundamenty 3 budynków mieszkalnych i fundament starej kotłowni. W pozostałej części teren działki jest niezagospodarowany, w części stanowiący łąkę.

Na nieruchomości pozwanych znajduje się budynek mieszkalny z odprowadzeniem ścieków do kanalizacji w ciągu ul. (...), szklarnie o pow. 2.592 m² oraz budynki gospodarcze.

Podłoże na obu nieruchomościach stanowią grunty nieprzepuszczalne – gliny.

Do 2007 r. nie było problemów z zalewaniem działki powódki. Zmieniło się to w związku z budową przez pozwanych dodatkowych szklarni.

Wody opadowe z dachu budynku mieszkalnego i szklarni pozwanych odprowadzane są za pomocą rynien do korytek odpływowych, później do rowu melioracyjnego otwartego i dalej w kierunku rzeki S.. Ten system odprowadzania wód opadowych i użytkowych ze szklarni na nieruchomości pozwanych jest nieuporządkowany i nie zabezpiecza przed przelewaniem się wody na nieruchomość powódki. K. odpływowe nie zabezpieczają napływu wody na nieruchomość powódki szczególnie czasie intensywnych opadów deszczu, a rów melioracyjny nie jest przystosowany do odbioru ścieków ze szklarni.

Wybudowanie budynków mieszkalnych na terenie nieruchomości powódki wymaga wykonania drenażów opaskowych dla każdego z budynków i właściwej izolacji. Ponadto koniecznym jest uporządkowanie odprowadzenia wód do studni zbiorczej z drenażem rozsączającym. Koszt wykonania takich robót wynosi 90.000,00 zł.

Powódka w wyniku zalewania działki była również zmuszona do usunięcia dwóch drzew rosnących na działce z uwagi na ich przegnicie. Za wykonanie usługi w tym zakresie zapłaciła 230,00 zł.

Podstawą ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego była opinia biegłego do spraw melioracji wodnych S. W..

Zdaniem Sądu I instancji opinia ta była jasna, spójna i konsekwentna. Biegły w sposób wyczerpujący odpowiedział na zadane mu pytania. Brak było jednocześnie podstaw do podważenia zasadności przyjętej przez niego metodologii badań oraz przedstawionych w opinii wniosków.

Sąd oparł się również na dokumentacji załączonej do akt sprawy dotyczącej stosunków własnościowych działek będących przedmiotem sprawy oraz ich położenia. Została ona bowiem sporządzona w przewidziany prawem sposób i przez osoby do tego kompetentne. Jednocześnie jej wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron. Za wiarygodny należało uznać także rachunek przedstawiony przez powódkę. Nie były bowiem kwestionowany fakt wykonania prac uwidoczniomych na rachunku jak i wysokości zapłaty za nie.

Za wiarygodne uznał również Sąd Okręgowy zeznania świadków G. D., R. K. oraz B. S. oraz zeznania powódki. Za wiarygodne należało uznać zdjęcia załączone do akt sprawy wykonane na działce powódki. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, aby nie odzwierciedlały stanu faktycznie istniejącego na działce i zostały spreparowane specjalnie dla potrzeb niniejszej sprawy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął zeznania pozwanych E. B. oraz M. B. (1), albowiem ich zeznania odnośnie powodów zalewania działki W. K. stoją w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi przez biegłego S. W.. Sąd pominął również zeznania pozostałych świadków, albowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za uzasadnione.

Zdaniem Sądu Okręgowego podstawą roszczenia powódki, w części dotyczącej zapłaty kwoty 90.000,00 zł tytułem zapłaty za osuszenie działki, był przepis art. 222 § 2 k.c. (tzw. roszczenie negatoryjne), zgodnie z którym przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

W przedmiotowej sprawie powódka wykazała spełnienie się przesłanek do wystąpienia z takim roszczeniem. Przemawia za tym przede wszystkim treść opinii biegłego S. W., który wykazał, że działka powódki jest sukcesywnie zalewana przez pozwanych z uwagi na nieprawidłowy system odprowadzania wód ze szklarni, przy czym pozwani nie posiadają prawa do kierowania wód na działkę powódki. Niewątpliwie zaś zalewanie działki należy uznać za naruszenie własności powódki, o którym mowa w art. 222 § 2 k.c. Nie ma przy tym znaczenia, że właścicielką nieruchomości sąsiadującej z nieruchomością powódki jest jedynie E. B.. Niewątpliwie bowiem, jako małżonkowie, E. i M. B. (2) faktycznie wspólnie użytkują tą nieruchomość, tak więc oboje są solidarnie odpowiedzialni za naruszenie własności należącej do powódki, co oznacza, że w stosunku do obojga z nich można było wytoczyć powództwo.

Dalej Sąd Okręgowy w swoich motywach podał, iż z uwagi więc na zrealizowanie się przesłanek roszczenia negatoryjnego, powódka miała uzasadnione prawo żądania od pozwanych przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Niewątpliwie o takim stanie można zaś mówić gdy nieruchomości nadawałaby się do użytkowania, co jak wynika z zeznań świadków miało miejsce w przeszłości. W szczególności powódka miała prawo żądać zapłaty od pozwanych za wykonanie prac związanych z odwodnieniem budynków, których budowa została rozpoczęta na nieruchomości powódki. Warunkiem dokończenia budowy tych budynków jest ich bowiem wcześniejsze odwodnienie. Wybudowanie ich oznaczałoby, że działka powódki nadawałaby się powtórnie do użytkowania, co oznaczałoby przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Z kosztorysu przedstawionego przez biegłego wynika, iż koszt wykonania tych prac będzie wynosił 90.000,00 zł. Taką też kwotę należało więc przyznać powódce od pozwanych.

Za zasadne uznał Sąd I instancji także żądanie zapłaty przez pozwanych kwoty 230,00 zł z tytułu odszkodowania za wycięcie dwóch drzew rosnących na nieruchomości powódki. Z oświadczenia W. K. wynika, że wycięcie tych drzew było konieczne z uwagi na ich przegnicie spowodowane zalewaniem działki, co wobec ustaleń poczynionych w sprawie jest prawdopodobne. Z przedstawionego do akt rachunku wynika, że w związku z koniecznością wycięcia drzew poniosła ona koszty w kwocie 230,00 zł. Taką też kwotę należało uznać za szkodę poniesioną przez powódkę w wyniku działania pozwanych. Gdyby bowiem nie zalewanie działki W. K. przez pozwanych powódka nie musiałaby wycinać drzew i ponosić kosztów z tym związanych.

Uznając za zasadne stanowisko powódki odnośnie zasądzenia odsetek, Sąd Okręgowy od przyznanej powódce kwoty zasądził odsetki ustawowe, z tym że od kwoty 30.030,00 zł zasądził odsetki ustawowe od daty doręczenia pozwu pozwany, to jest od dnia 18 czerwca 2011 r., od pozostałej przyznanej powódce kwoty zasądził odsetki od dnia 13 maja 2014 r., to jest od dnia następnego po upływie 7 dni od nadania pisma do pozwanych dotyczącego rozszerzenia żądania pozwu. Koniecznym więc było oddalenie powództwa w zakresie żądania odsetek ustawowych od całej zasądzonej kwoty od dnia wytoczenia powództwa.

O kosztach postępowania Sąd instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c

Apelację od orzeczenia sądu I instancji wnieśli pozwani zaskarżając go w całości.

Apelujący zarzucili:

1. naruszenie art.222§2 kodeksu cywilnego poprzez jego zastosowanie i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 90.000zł mimo, że z treści tego przepisu wynika, iż w przypadku naruszenia własności można tylko zobowiązać osobę naruszającą do przywrócenia stanu poprzedniego, tj. osuszenia działki powódki,

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwani naruszyli własność powódki poprzez zalewanie jej działki podczas gdy bezsporne jest że grunt na niej jest z natury nieprzepuszczalny, a z materiału dowodowego sprawy wynika, iż pozwani w sposób właściwy odprowadzają wodę ze swojej działki,

3.naruszenie art.233§1kpc poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego , w szczególności poprzez przyjęcie stwierdzeń biegłego jako ustaleń sądu i pominięcie zeznań pozwanych i innych dowodów zgromadzonych w sprawie tylko dlatego że są sprzeczne z twierdzeniami pozwu,

4.naruszenie art.328§ 2 kpc poprzez

-niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na jakiej podstawie Sąd Okręgowy uznał ze stwierdzenia biegłego są wiążące dla sądu jako ustalenia faktyczne

-sprzeczność między okolicznościami wskazanymi w uzasadnieniu a materiałem dowodowym w sprawie

- brak wyjaśnienia przez sąd sposobu rzekomego zalewania przez pozwanych działki powódki .

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji .

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

apelacja pozwanych jest zasadna. Zaskarżony wyrok podlega uchyleniu albowiem Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Obowiązujący aktualnie model apelacji pełnej zakłada, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, bazując na materiale zebrany w pierwszej instancji i prowadząc w razie potrzeby własne postępowanie dowodowe oraz stosuje właściwe przepisy prawa materialnego. Postępowanie apelacyjne powinno więc co do zasady zakończyć się wydaniem merytorycznego orzeczenia rozstrzygającego definitywnie spór między stronami.

Zgodnie z art. 386 § 4 KPC, poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W okolicznościach tej sprawy nie można stwierdzić aby wydanie wyroku wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości .

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko zgodnie z którym, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r. III CK 161/05; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. postanowienie SN z dnia 26.11.2012 roku, III SZ 3/12).

Przenosząc te teoretyczne rozważania na grunt rozpoznawanej przez sąd odwoławczy sprawy wskazać należy, że rozstrzygnięcie sądu okręgowego nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy. Sąd Okręgowy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania.

W pozwie żądanie powódki zostało sformułowane jako żądanie odszkodowawcze tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że sąd i instancji uznał, że powódka wniosła pozew w oparciu o art. 222 § 2 kodeksu cywilnego i rozpoznał żądanie pozwu na podstawie tego przepisu badając jedynie okoliczności istotne z punktu widzenia powództwa negatoryjnego. Oczywiście jest, że sąd nie jest związany żądaniem pozwu gdy idzie o wskazaną podstawę prawną jednakże nie oznacza to że w przytoczonych w pozwie okolicznościach faktycznych sąd I instancji uprawniony jest do orzekania o czymś innym niż było przedmiotem żądania. Należy w tym miejscu w pełni zgodzić się z zarzutami apelacji co do braku możliwości w przypadku roszczenia negatoryjnego zasądzenia odszkodowania na rzecz powódki. Celem bowiem i treścią roszczenia negatoryjnego nie jest usunięcie wszelkich skutków ingerencji we własność, lecz przywrócenie i zapewnienie istnienia na przyszłość stanu zgodnego z prawem, a więc stanu władztwa nad rzeczą wolnego od ingerencji innych osób. Naprawienia szkody właściciel może domagać się na zasadach ogólnych, dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej, jeżeli są spełnione przesłanki tej odpowiedzialności (por.

T. Dybowski, Ochrona własności w polskim prawie cywilnym, s. 337 i n.; J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. I, 1972, s. 595; E. Gniewek, Komentarz, 2001, s. 503; inaczej jednak, jak się wydaje, w zakresie roszczenia negatoryjnego S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 367 i n.; E. Skowrońska-Bocian (w:) K. Pietrzykowski (red.), Komentarz, t. I, 2005, s. 626).

Sąd Apelacyjny w tym składzie nie podziela bowiem poglądu, zgodnie z którym pojęcie stanu zgodnego z prawem należy rozumieć szeroko i nie utożsamiać z pojęciem stan poprzedni. Przy takim bowiem rozumieniu treści roszczenia negatoryjnego przywrócenie stanu zgodnego z prawem w rozumieniu art. 222 § 2 kodeksu cywilnego polegałoby nie tylko na wycofaniu się naruszcyciela ze sfery władztwa właściciela, ale także na usunięciu wszystkich bezprawnie dokonanych zmian, podjęcie działań w celu usunięcia bezprawnych wpływów w sferę wyłącznych uprawnień właściciela .

Przepis który stał się błędnie podstawą rozstrzygnięcia sądu okręgowego stanowi, że przeciwko osobie która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą przysługuje właścicielowi o roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Powódka swoje żądanie sformułowała jasno domagała się zapłaty kwoty początkowo 29800 zł, a następnie kwoty 90000 zł w związku z koniecznością osuszenia działki. W przypadku powództwa negatoryjnego żądanie pozwu mogłaby wnosić jedynie o nakazanie pozwanym podjęcia działań mających na celu przywrócenie stanu zgodnego z prawem tj. np. przez określenie konkretnych działań uniemożliwiających przelewanie wód z działki pozwanej na działkę powódki.

Określenie z pozwu tj. domaganie się zwrotu kosztów niezbędnych do osuszenia działki to nie żądanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem ale żądanie przywrócenia stanu poprzedniego przez zapłatę kwoty odszkodowania. W tym miejscu zauważyć należy że powódka z powołaniem na zalewanie jej działki przez pozwanych zainicjowała już postępowanie administracyjne w trybie art. 29 prawa wodnego. Zgodnie z ustępem 3 w/w przepisu jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, wójt, burmistrz lub prezydent miasta może, w drodze decyzji, nakazać właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom

Jak wynika z dokumentów złożonych przez pozwanych rozstrzygnięcie w trybie administracyjnym było dla powódki niekorzystne.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki przyznał, że podstawą roszczeń powódki jest wyrządzenie jej szkody przez pozwanych- co zresztą jasno wynikało z uzasadnienia pozwu. Przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej oraz te wymienione w art. 222 § 2 kodeksu cywilnego różnią się między sobą .

W toku sprawy sąd I instancji w ogóle nie badał materialnoprawnej podstawy żądania pozwu w oparciu o przepisy o czynach niedozwolonych. W tym stanie rzeczy uznać należy iż sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy rozpoznając spór zgłoszony przez powódkę jako roszczenie negatoryjne zamiast roszczenia odszkodowawczego.

Dla bytu roszczenia odszkodowawczego niezbędne jest naruszenie prawa lub dobrych obyczajów, wystąpienie szkody oraz istnienie związku przyczynowego między zawinionym działaniem lub zaniechaniem. Te przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej nie były przez Sąd I instancji w ogóle badane Zgodzić należy się z zarzutami apelacji o sprzeczności między okolicznościami wskazanymi w uzasadnieniu, a materiałem dowodowym w sprawie oraz braku wyjaśnienia przez sąd sposobu zalewania przez pozwanych działki powódki. W dotychczas zebranych materiale dowodowym nie wiadomo czy została wyrządzona szkoda jak jest jej wysokość. Nie można bowiem uznać w ślad za opinią biegłego W. którego wnioski wypływające z opinii bezkrytycznie podzielił sąd okręgowy, że szkodą powódki jest równowartość kosztów związanych z wykonaniem drenaży trzech budynków które zamierza wznieść powódka.

Sąd I instancji opierając całość swoich ustaleń faktycznych na opinii biegłego W. nie wskazał w motywach zaskarżonego orzeczenia jakie działania lub zaniechania pozwanych wyrządziły szkodę powódce. Biegły dokonując oględzin nie stwierdził faktu zalewania nieruchomości powódki przez pozwanych. Opierając się na zdjęciach

dostarczonych przez powódkę biegły uznał, że powodem zalewania jest nieprawidłowy system odprowadzania wód ze szklarni. Taką opinię biegłego uznać należy za dowolną. Biegły w szczególności nie wyjaśnił, o co wносиła nawet strona powodowa, ile wód jest w stanie odprowadzić system odwadniający, którego błędne funkcjonowanie zarzucił, a ile zużywa się wody w szklarni pozwanego i czy w związku z tym ma miejsce przelewanie tych wód na teren nieruchomości powódki. Zauważyć należy, że biegły w żaden sposób nie odniósł się do zarzutów strony pozwanej o tym, że działka pozwanej jest położona wyżej niż działka powódki. Ze złożonej przez biegłego W. opinii do akt nie wynika wysokość szkody poniesionej przez powódkę w postaci konieczności osuszenia działki. Złożona do akt opinia przez biegłego opinia w żaden sposób nie odnosi się do faktycznie poniesionej przez powódkę szkody. Biegły W. miał sporządzić opinię na okoliczność ustalenia kosztów odwodnienia działki powódki, jak również określić przyczyny zawodnienia .

Ze złożonej do akt opinii wynika jedynie to jakie koszty powinna ponieść powódka w celu zabezpieczenia budowanych przez siebie trzech budynków przed zalewaniem, nie wynika natomiast jaki jest koszt osuszenia działki. Aby odpowiedzieć na pytanie czy i jaką szkodę poniosła powódka biegły powinien porównać jak kształtowałby się koszt wykonania drenażu w sytuacji, gdy nie dochodziło do tych zalań i porównać tą kwotę z kwotą jaką powódka musi wydatkować obecnie (oczywiście po wcześniejszym wykazaniu przez powódkę że ma miejsce zalewanie jej działki przez pozwanych). W sprawie jest bowiem bezsporne, że rodzaj gleby na której powódka wznosi trzy budynki w każdym przypadku wymagałby wykonania drenażu budynków. Nie bez znaczenia dla oceny opinii biegłego jest fakt, że równoległe ze sprawą cywilną rozpoznawaną przed Sądem Okręgowym w Częstochowie było prowadzonych szereg postępowań administracyjnych. Jest o tyle istotne, iż z opinii biegłego W., a w ślad za nią z uzasadnienia wyroku sądu I instancji wynika, że sąd przyjął że powodem zalewania nieruchomości powódki był nieprawidłowo wykonany system odprowadzania wód ze szklarni tymczasem w toku postępowania administracyjnego zostało wykazane, że urządzenia te zostały wzniesione prawidłowo – nie można oczywiście wykluczyć, że są nieprawidłowo użytkowane. Ta ostatnia okoliczność wymaga udowodnienia i zgodnie z regułą z art. 6 kodeksu cywilnego obciąża powódkę .

Nie może być tak, że podstawa faktyczna zgłoszonego powództwa jest na tyle niejasna, oraz że sąd I instancji rozpoznaje zgłoszone roszczenie jako inne niż to o które wносиła strona powodowa i orzeka o czym innym niż było zgłoszone w pozwie i dopiero na etapie postępowania apelacyjnego wyjaśniona jest jednoznacznie podstawa faktyczna pozwu, a sąd odwoławczy w tej sytuacji rozstrzyga sprawę. Oznaczałoby to bowiem pozbawienie strony niezadowolonej z rozstrzygnięcia instancji odwoławczej .

W tym stanie rzeczy uznając, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy zgodnie z treścią art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji w pierwszej kolejności zadba o należyte doręczenie odpisu rozszerzonego żądania pozwu – doręczanie tego pisma przez pełnomocników jest niedopuszczalne ,a następnie mając na uwadze uzasadnienie faktyczne pozwu zobowiąże pełnomocnika powódki do złożenia wniosków dowodowych w celu wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych lub jednego z pozwanych z uwzględnieniem powyższych wywodów Sądu Apelacyjnego, przy czym wydaje się niezbędne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych w celu ustalenia przyczyn zalewania nieruchomości powódki, wskazania czy zalewanie to jest następstwem działania lub zaniechania pozwanych, określenia kosztów osuszenia nieruchomości powódki. Po złożeniu przez stronę powodową wniosków dowodowych Sąd dowody te przeprowadzi, a następnie podda zebrany w sprawie materiał dowodowy ocenie z uwzględnieniem treści art. 415 i art. 6 kodeksu cywilnego .

SSA Joanna Naczyńska SSA Piotr Wójtowicz SSO Joanna Głogowska